

**Podręcznik dla nauczyciela
„Przygody Ognika”**

Warszawa 2015

Opracowanie podręcznika

Jadwiga Tabor

Leokadia Buchman

Opracowanie tekstów opowiadań

kpt. Aldona Dobrzyńska, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach

Tatiana Musielak, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Żorach

Redakcja merytoryczna

st. bryg. Paweł Rochala, Komenda Główna PSP

st. kpt. Sławomir Kukfiisz, Komenda Główna PSP

kpt. Aldona Dobrzyńska

mł. kpt. Monika Adamiec, Komenda Główna PSP

Redakcja językowa

Jolanta Malczewska

Katarzyna Kwiatkowska

Korekta

Elżbieta Przyłuska

Projekt graficzny podręcznika, rysunki i skład

Daria Leśniak

ISBN: 978-83-928146-8-9

Podręcznik dla nauczyciela „Przygody Ognika” – BL KG PSP 2015

Copyright by Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej

Warszawa 2015

Druk i oprawa

Drukarnia Tolek Sp. z o. o.

Mikołów

Wstęp

Państwowa Straż Pożarna realizuje wiele zadań, w tym, m.in. prowadzi działania związane z zapobieganiem pożarom. Szeroko pojęta działalność zapobiegawcza prowadzona jest zarówno wśród dorosłych jak i dzieci. Edukacja dziecka to fundament, na którym opiera się dalsze kształcenie i wychowanie.

Szanowny Nauczycielu! Oddajemy w Twoje ręce podręcznik, który pomoże w przeprowadzeniu ciekawych zajęć upowszechniających bezpieczne zachowania w sytuacjach niebezpiecznych. Podręcznik zawiera opowiadania edukacyjne o przygodach Ognika – postaci stworzonej na potrzeby działań edukacyjnych, informacje niezbędne nauczycielowi do przygotowania się do zajęć oraz karty ćwiczeń dla dzieci, które pozwolą im na przyswojenie wiedzy. Opowiadania poruszają tematy dotyczące zagrożeń z którymi mogą się spotkać dzieci w codziennym życiu oraz wspomagają proces nabywania wiedzy o zagrożeniach i sposobach radzenia sobie z nimi.

Dołożyliśmy starań by informacje te przekazać w sposób przystępny i uporządkowany – tak by łatwo zapadały w pamięć. Dzieci poznając zasady bezpiecznych zachowań, stają się bezpieczne w swoim domu, w szkole i na ulicy.

Zalecamy, by przed przystąpieniem do prowadzenia lekcji nauczyciel uzupełnił wiedzę na temat zawarty w opowiadaniu. Niezbędne informacje zamieszczone są w podręczniku jako *Ważne informacje dla nauczyciela*. Nauczyciel powinien rozpocząć lekcję od usadzenia dzieci w kręgu, na krzeselkach, poduszkach lub kocykach. Zapewni mu to dobry kontakt z uczniami oraz właściwy odbiór przekazywanych treści. Następnie zapoznaje uczniów z treścią opowiadania, czytając je głośno i wyraźnie. Po odczytaniu opowiadania nauczyciel rozmawia z dziećmi na temat zawarty w opowiadaniu i zadaje im pytania.

Po omówieniu tematu proponujemy utrwalenie wiedzy przy pomocy dołączonych do podręcznika kart ćwiczeń. Mogą one być wybrane przez nauczyciela, który znając możliwości dzieci decyduje o stopniu trudności zajęć. Jasno sformułowane polecenia zachęcają do wykonania zadań.

Ważnym elementem zajęć są gry i zabawy ruchowe, zaproponowane w podręczniku. Zachęcamy nauczycieli do korzystania także z innych, znanych im zabaw, które tematycznie pasują do określonego tematu. Urozmaiceniem zajęć może być wycieczka do pobliskiej jednostki ratowniczo – gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej i innych służb ratowniczych lub zaproszenie do szkoły ich przedstawicieli. Mamy nadzieję, że przygotowany materiał pomoże w realizacji tych zagadnień.

W celu urozmaicenia zajęć edukacyjnych można zorganizować wycieczkę do wybranych miejsc, które wspaniale pokazują historię pożarnictwa oraz różnego rodzaju zagrożenia:

Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach,
Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwernii,
Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu,
Muzeum Pożarnictwa w Przodkowie,
Muzeum Pożarnictwa w Świeciu,
Muzeum Pożarnictwa w Warszawie,
Muzeum Pożarnictwa Ziemi Olkuskiej,
Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku,
Muzeum Pożarnictwa w Kraśniku,

Muzeum Pożarnictwa w Szczuczynie,
Muzeum Pożarnictwa Ziemi Pomorskiej w Łasinie,
Podkarpackie Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi,
Warmińsko - Mazurskie Muzeum Pożarnictwa w Lidzbarku Welskim,
Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach.
Ciekawostką na skalę naszego kraju jest jedyne w Polsce Muzeum Ognia, które znajduje się
w Żorach w woj. śląskim.

Autorzy

Projekt edukacyjny nr 1

Temat: Nie baw się ogniem

Cele

Uczeń wie:

- ✚ jakie zwierzęta zamieszkują lasy
- ✚ jakie zagrożenie niesie rozpalanie ognisk i wypalanie traw.

Uczeń rozumie:

- ✚ znaczenie związków wyrazowych związanych z „ogniem”
- ✚ potrzebę ochrony lasu.

Postawy:

- ✚ stosuje zasady zawarte w kodeksie przyjaciela lasu.

I. Praca z książką

Opowiadanie

Nie baw się ogniem

Ognik szedł leśną ścieżką z wzrokiem wbitym w ziemię...

– Nie lubię ich – powiedział głośno. – Nie lubię! – powtórzył ze złością. Złość gniołła go w brzuszku... Kopnął kamyk, złamał gałązkę krzewu... i wciąż czuł, że jest bardzo zły na dzieci, które spotkał dzisiaj na placu zabaw. Dzieci nie chciały mu pożyczyć piłki, więc Ognik zabrał im ją, gdy wypadła poza plac zabaw, a potem kopnął, jak najdalej potrafił. Kilkoro dzieci pobiegło po piłkę, jeden z mniejszych chłopców zaczął płakać, a jakaś dziewczynka powiedziała do Ognika:

– Idź stąd, Ogniku. Nie chcesz z nami grać, mimo że zapraszamy cię do wspólnej zabawy. Ciągłe nam dokuczasz i niszczysz zabawki. Idź stąd. – Dzieci wróciły z piłką, ale okazało się, że zrobiła się w niej dziura i nie nadawała się już do dalszej gry.

– Dobrze wam tak! – ze złością krzyknął Ognik. Odwrócił się na pięcie i ruszył przed siebie, w kierunku pobliskiego lasu. Szedł teraz wśród pięknych, starych drzew, ale paskudne uczucie złości nie pozwalało mu zauważyć otaczającego go piękna.

– Jutro też im popsuję zabawę! Tak zrobię! – pomyślał Ognik, po czym ze złością rzucił kamykiem w drzewo.

Kamyk odbił się od pnia i upadł na ziemię. Ognik podbiegł po niego, by ponownie nim rzucić, bo uznał, że to świetna zabawa. Kamyk wpadł w kępę trawy. Ognik sięgnął rączką i złapał coś, co w niej leżało. Otworzył dłoń i ze zdziwieniem zobaczył, że trzyma w ręce zapalniczkę. Zaskoczony znalazłkiem chciał ją odrzucić, by sięgnąć po kamyk, ale zatrzymał się na chwilę...

– Ha! Ciekawe, czy ona działa – pomyślał.

Obejrzał zapalniczkę z zainteresowaniem i spróbował jej użyć. Po dwóch próbach stwierdził, że jednak nie działa, ale spodobało mu się pstrykanie przyciskiem. Ognik rozglądał się za nowym kamykiem i jednocześnie pstrykał zapalniczką. Wyglądało na to, że zupełnie zapomniał o swojej złości. Nagle zapalniczka zapłonęła małym ogniem.

– Oj! – z radością krzyknął. – Jednak działa! Ale płomyczek jest taki mały, zaraz zgaśnie! Co robić?

– Wiem! Zrobię małe ognisko i wtedy ogień nie zgaśnie – pomyślał i podszedł do kępki suchych traw.

Ognik przyłożył ogień z zapalniczki do trawy i z radością patrzył, jak zaczyna się palić. Po chwili paliła się cała kępa. Sięgnął ręką za siebie i chwycił leżące tam patyczki, które dorzucił do ognia. Ogień buchnął w górę, a Ognik z radości aż zaklaskał w ręce.

– Mam małe ognisko! Hura! Udało mi się z małego płomyczka zrobić wielki ogień!
– cieszył się i skakał wokół ogniska. Schylał się i zbierał suche gałązki, które dorzucał do ognia. Płomień robił się coraz większy i większy, a Ognik był bardzo szczęśliwy, że udało mu się rozpalić tak wielkie ognisko.

– Jestem panem ognia! – wołał, wrzucając do ogniska coraz więcej gałęzi.

Ognisko płonęło coraz mocniej, Ognik wrzucał do niego gałęzie, suchą trawę, szyszki, korę. Wszystko, co znalazł w pobliżu. Nagle... w ognisku coś strzeliło. Ognik podskoczył zaskoczony. Strzeliło drugi raz, i jeszcze... I niespodziewanie z impetem wyskoczyło z ogniska w kierunku innej kępy suchej trawy. I kolejny raz, i jeszcze jeden. Ognik zauważył, że jedna z kęp zaczęła się dymić. Podbiegł do niej i zobaczył, że w trawie leży żarząca się szyszka, a suche trawy zaczynają się od niej zapalać. Zaczął nogą zadeptywać nowo powstające ognisko, ale z przerażeniem zauważył, że to nic nie daje. Trawy paliły się coraz mocniej i słychać było kolejne strzały. Teraz już wiedział, że to palące się szyszki tak strzelają.

– Oby tylko następne nie wyskakiwały z ogniska – pomyślał i odwrócił się, by na nie spojrzeć. To co zobaczył, wprawiło go w osłupienie. Wśród drzew płonęło już sześć ognisk!

– O nie! Co ja narobiłem! – pomyślał wystraszony.

– Nie ugaszę tego! Muszę się schować przed ogniem – pomyślał Ognik i wystraszony pobiegł w głąb lasu. Biegł bardzo szybko. Po chwili zatrzymał się i odwrócił, by zobaczyć, co się dzieje. Ognia nie było już widać, za to nad drzewami unosiły się kłęby dymu.

– Mam nadzieję, że ktoś zobaczy ten dym i wezwie straż pożarną. To niemożliwe, że od takiego małego płomyczka zapalił się las – myślał Ognik i oddalał się od pożaru. Nagle jednak zatrzymał się, bo coś usłyszał...

– To chyba straż pożarna jedzie – pomyślał i postanowił zawrócić.

Dźwięk syreny się zbliżał, a Ognik czuł dziwne podekscytowanie. Chciał widzieć, jak strażacy gaszą pożar. Zupełnie nie myślał o grożącym mu niebezpieczeństwie, a jedynie o tym, że zaraz zobaczy strażaków. Ognik usłyszał jakieś krzyki, a chwilę później zobaczył kłęby dymu i pary.

Powoli zbliżał się do miejsca, w którym tak bezmyślnie spowodował pożar. Koniecznie chciał zobaczyć, co robią strażacy, ale bał się do nich podejść. A co będzie, jeśli domyślą się, że to on go wywołał? Ognik nie chciał, by strażacy domyślili się, że podpalił las.

– Schowam się za tym dużym drzewem – pomyślał. Przycupnął za drzewem i wyglądał zza niego, obserwując poczynania strażaków. Widział, jak kończą gasić pożar i z przerażeniem spoglądał na czarne, puste miejsca, w których jeszcze parę minut temu rosły piękne krzewy, wysokie trawy i młode drzewka.

– Całe szczęście, że stare drzewa nie spłonęły – westchnął z ulgą.

Ognik z uwagą przyglądał się strażakom. Widział, jak zmęczeni zbierają sprzęt strażacki. Dwóch strażaków odłączyło się od grupy i ruszyło w jego kierunku. Ognik nie chciał, by strażacy go zobaczyli, więc schował się szybko za drzewem.

– Widziałem wiele zajęcy, które uciekły przed ogniem – powiedział jeden ze strażaków.

– A ja, Krzysku, widziałem stadko uciekających saren. Mam nadzieję, że ogień nie doszedł do rodzinki jeży – dodał drugi strażak.

– Musimy to sprawdzić – powiedział Krzysiek do kolegi strażaka. – Leśnicy bardzo by się zmartwili, szczególnie po tym, jak w zeszłym roku walczyli o ich przesiedlenie, gdy jeże zostały znalezione w miejscu budowy autostrady.

Strażacy podeszli do wielkiego drzewa, za którym ukrył się Ognik i pochylili nad dziurą, która znajdowała się w pniu tuż przy ziemi.

- Całe szczęście jeszcze nie wyszły na żer – powiedział strażak Krzysiek.
- Miałem nadzieję, że jest na to jeszcze zbyt wcześnie – dodał strażak Adam.
- Tak, jeże dopiero o zmierzchu wychodzą ze swych kryjówek. Całe szczęście, że pożar nie doszedł do tego drzewa, ale – jak widzisz – niewiele brakowało – odparł strażak Krzysiek.
- Kto wywołał ten pożar? – zastanowił się Adam.
Ognik drżał ze strachu za drzewem. Rozmowa strażaków uzmysłowiła mu, do czego mogła doprowadzić jego głupia zabawa. Mógł się spalić cały las, a wraz z nim spłonęłyby zwierzęta! Sarny czy zajączki mogły uciec, ale co zrobiłyby małe jeże? Wyobraził sobie, że mógł się stać przyczyną czyjejś krzywdy i poczuł łyzy napływające do oczu. To była głupia zabawa – pomyślał i wyszedł z ukrycia.
- To ja podpaliłem krzewy – powiedział cichutko Ognik.
- Dlaczego to zrobiłeś? Kim jesteś? – spytał strażak Krzysiek.
- Nazywam się Ognik. Chciałem tylko... rozpać małe ognisko. Bardzo żałuję, że z powodu mojego nierozsądnego zachowania spaliło się tyle drzewek i krzewów. Całe szczęście zwierzętom udało się uciec – powiedział szybko Ognik.
- Ogniku, jak mogłeś! Nie wiesz, że w lesie nie wolno rozpalać ogniska? Leśnicy ciągle o tym przypominają, apelują o niewypalanie traw i ugorów, proszą o rozwagę w lesie! To było bardzo nierozsądne! – strażak Krzysiek groźnie spojrział na wystraszonego Ognika.
- W tym całym nieszczęściu możemy się dopatrzeć szczęścia – powiedział uspokajająco strażak Adam. – Zwierzętom nic się nie stało, Ognik też jest cały i zdrowy. Myślę, Krzysku, że Ognik robi teraz wszystko, by się poprawić.
- Tak! Tak! – zawołał Ognik. – Chcę naprawić szkody, chcę się poprawić, chcę być dobrym Ognikiem! Pomożecie mi w tym? – poprosił.
Strażacy spojrzeli sobie w oczy i pokiwali głowami. Pan Krzysiek spojrział z uśmiechem na Ognika i powiedział:
- Hmm, Ogniku... Skoro chcesz zrobić coś dobrego, skoro mówisz, że chcesz się poprawić, to chętnie ci w tym pomożemy, ale oczekuję, że ty pomożesz nam.
- Mogę wam pomóc? Naprawdę? – Ognik spoglądał na strażaków z niedowierzaniem.
- Tak, Ogniku, możesz nam pomóc. Powiedz, czy znasz numery telefonów alarmowych?
- Telefony alarmowe? Znam! Oczywiście, że znam. Przecież w pierwszej klasie pani nauczycielka uczyła nas, gdzie zadzwonić, jeśli zdarzy się jakieś nieszczęście – powiedział Ognik.
- A jakie to numery? – spytał strażak
- 997, 998 i 999 – szybko odpowiedział Ognik – i jeszcze ten numer ogólnoeuropejski... – Ognik zmarszczył czoło, intensywnie myśląc. – Wiem! 112!
- Brawo, Ogniku! Skoro wiemy, że znasz numery telefonów alarmowych, to koniecznie musisz z nami pójść jutro do szkoły i uczestniczyć w pogadance dla dzieci. Będziemy tam uczyć dzieci, jak prawidłowo zgłaszać nieszczęśliwe lub niebezpieczne zdarzenie, a ty Ogniku przekażesz dzieciom numery telefonów alarmowych – powiedział strażak Krzysiek.
Ognik aż podskoczył z radości na taką wiadomość.
- Naprawdę? Będę mógł z wami pójść? Bardzo się cieszę!
- My również się cieszymy, że chcesz dołączyć do naszej grupy – powiedział z uśmiechem drugi strażak. – A zatem spotykamy się jutro przed szkołą o godzinie 8.00!
- Tak jest! Zbiórka o ósmej, zero, zero. – Ognik z wielkim uśmiechem podszedł do strażaków i wyciągnął rękę, by się pożegnać.
- Do widzenia, Ogniku – strażak Krzysiek mocno uściskał rękę Ognika.
- Do jutra! – powiedział drugi strażak, przybijając z Ognikiem „piątkę”.

– Och – westchnął Ognik, patrząc na oddalających się strażaków – są tacy potrzebni. A ja jestem potrzebny im! Jutro będzie wspaniały dzień! – pomyślał i ruszył do domu.

Pytania

Rozmowa kierowana (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Dlaczego Ognik złościł się na dzieci?
2. Na czym polegało niewłaściwe zachowanie Ognika?
3. Z jakiego powodu w lesie rozprzestrzenił się ogień?
4. Jak zachował się Ognik, widząc płonący las?
5. Jak zakończyła się akcja ratownicza?
6. Jakie wnioski wyciągnął Ognik, widząc skutki swojego zachowania?
7. Oceńcie zachowanie Ognika.

Wycieczka do lasu

O czym należy pamiętać

1. Zabrać wygodny strój i buty odpowiednie do pogody i pory roku.
2. Zabrać pomoce dydaktyczne – lupy, lornetki, kompas.
3. W czasie wędrówki poruszać się w zwartym szyku, chodnikiem lub poboczem.
4. W lesie nie zbliżać się do dzikich zwierząt.
5. Zachowywać się zgodnie z **kodeksem przyjaciela lasu**.

- ✚ Zachowuj się cicho!
- ✚ Nie rozpalaj ognisk!
- ✚ Nie śmieć!
- ✚ Nie płosz zwierząt!
- ✚ Nie niszczyć roślin!
- ✚ Nie wchodzić na uprawy leśne!

6. Obserwować rośliny i zwierzęta.
7. Zabrać kieszonkowy *Przewodnik zwierząt i roślin leśnych*.

Propozycja zabawy

Zabawa ruchowa – spacer w lesie

Nauczyciel trzyma dwa krążki i umawia się z dziećmi:

krążek zielony oznacza spacer po lesie – dzieci spokojnie spacerują

krążek czerwony oznacza pożar – dzieci uciekają na ławeczki.

Nauczyciel podnosi odpowiedni krążek, a dzieci zgodnie z umową odpowiednio reagują na kolor.

WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA

Ogień to żywioł. Zdarza się, że w starciu z nim giną także osoby wyszkolone w walce z płomieniami. Jest ludziom bardzo potrzebny – daje ciepło i rozświetla noc – ale musimy mieć nad nim kontrolę. Utrata kontroli nad ogniem oznacza straty i nieszczęście. Każdy musi uważać, by ogień nie wy dostał się tam, gdzie tego nie chcemy. Dzieci nie mogą się bawić zapalkami, zapalniczką ani też żadnym innym źródłem ognia. Ognisko powinno być

rozpalane wyłącznie w miejscu do tego przeznaczonym i zawsze w obecności osób dorosłych. Każdy zauważony pożar musi być zgłoszony straży pożarnej.

Pożar to niekontrolowany, samoistny proces spalania materiałów nieorganicznych i organicznych. Warunkiem pożaru jest zaistnienie tak zwanego trójkąta spalania, na który składa się: materiał palny, utleniacz i źródło energii cieplnej. Muszą też być zainicjowane warunki do podtrzymania pożaru. Przyczyny pożaru mogą być naturalne, np. spowodowane przez wyładowania atmosferyczne lub przez człowieka, np. podpalenie, zaproszenie ognia niedopałkiem papierosa, zaniedbanie, takie jak np. pozostawienie bez kontroli garnka z gotującą się potrawą itp.

Pożar w lesie – aby uniknąć pożarów w lasach, apeluje się do wszystkich przebywających na tych terenach o przestrzegane podstawowych zasad:

1. W lasach i na terenach śródleśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu zabronione jest:
 - 1) rozniecanie ognia poza miejscami wyznaczonymi,
 - 2) wypalanie wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych,
 - 3) palenie tytoniu, z wyjątkiem dróg utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi.
2. W parkach narodowych można poruszać się tylko po wyznaczonych szlakach. Wcześniej jednak należy dowiedzieć się, jaki w danym dniu obowiązuje stopień zagrożenia pożarowego lasu i dostosować się do niego. Warto to wiedzieć, bo być może ogłoszono zakaz wstępu do lasu.
3. Nie należy wchodzić na uprawy leśne i obszary młodników o wysokości do 3 m.
4. Poruszać się pojazdami mechanicznymi i zaprzęgowymi tylko drogami oznaczonymi drogowskazami.
5. Zapamiętać, co określają stopnie zagrożenia pożarowego w lesie:
 - 1) 0 – brak zagrożenia,
 - 2) I – zagrożenie małe,
 - 3) II – zagrożenie duże; bądź ostrożny,
 - 4) III – zagrożenie katastrofalne; nie wolno rozpalać ognisk nawet w miejscach do tego wyznaczonych.

Wypalanie traw jest jedną z przyczyn pożarów. Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyzniania gleby. Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje bowiem przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Tak jednak nie jest. Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym – ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostają się związki chemiczne stanowiące truciznę, zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą także do wypadków śmiertelnych. Rocznie w tego rodzaju zdarzeniach śmierć ponosi kilkanaście osób. Po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo

szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. Osoby, które wbrew logice decydują się na wypalanie traw, przekonane są, że w pełni kontrolują sytuację i w razie potrzeby w porę zareagują. Niestety, mylą się i czasami kończy się to tragedią. W przypadku gwałtownej zmiany kierunku wiatru, ogień bardzo często wymyka się spod kontroli i przenosi na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Wypalanie traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Z uwagi na znaczne zalesienie niektórych województw, tereny upraw rolniczych i leśnych dość często ze sobą sąsiadują, a czasami wręcz przenikają się. Ogień z nieużytków niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat. Podczas pożaru powstaje także duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie pożaru, z uwagi na możliwość zaccadzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Od palącego się poszycia gleby zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Zwykła łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, zaś pokłady torfu potrzebują na to kilku tysięcy lat.

Wypalanie traw jest niebezpieczne i niedozwolone!

Zagrożenia ze strony ognia (pożaru) dla fauny i flory

Pożary traw i lasów sieją spustoszenie w rodzimej faunie i florze. Niszczone są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami. Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaccadzeniu). Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak: sarny, jelenie czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren.

W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, normice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie).

Giną także pożyteczne mrówki. Tylko jedna ich kolonia może zniszczyć do czterech milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadając resztki roślinne i zwierzęce, ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, przewietrzają glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są zjadające mszyce biedronki. Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wiję, owady (drapieżne i pasożytnicze).

źródło: www.kgpsp.gov.pl